

Emocje i uczucia  
Danki Jarzyńskiej



► Str. 6

Zobacz  
czym żyje  
Trójmiasto



wybrzeze24.pl

SPORT W SZKOLE

z **Energa**



► Str. 12

Energa

# ► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 452 | 02.09.2016 r.

**P. Gierszewski:**  
„Wzywam prezydenta...”

Sprawa szkoły w Kokoszkach toczy się od dawna i budzi duże kontrowersje – pomimo wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który mówi o tym, że szkoła nie powinna funkcjonować w obecnej formie, nic się nie zmienia. Z tego powodu Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” skierowała do kuratora oświaty pismo w tej sprawie. Nad zawiadomieniem do prokuratury zastanawiają się radni miasta Gdańska z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

► Str. 2

**Sukces I Gdańskiego Pikniku Patriotycznego**

Uśmiechnięci ludzie, miła atmosfera, pogoda jak marzenie, piękne wartości i interesująca debata – to główne atuty I Pikniku Patriotycznego, który odbył się w sobotę, 27 sierpnia, w godzinach 11:00-19:00 na terenie Stoczni Gdańskiej w Sali BHP oraz w jej okolicach.

► Str. 3

**Pogrzeb bohaterów**

Trumny „Inki” i „Zagończyka” spoczęły w niedzielę w poświęconej ziemi. Wydobyli z jam śmierci Żołnierze Niezłomni doczekali się godnego pochówku 27 lat po transformacji.

► Str. 4

**100 wystawców na „Jesień w ogrodzie”**

Okolo stu Wystawców weźmie udział w szóstej edycji kiermaszu ogrodniczego „Jesień w ogrodzie”, który w tym roku odbywać się będzie w dniach 10 i 11 września.

► Str. 9

**AMBER FEST coraz bliżej**

10 września na Stadionie Energa Gdańsk odbędzie się druga edycja AMBER FEST największej w Polsce Północnej biesiady dla wszystkich smakoszy piwa i produktów regionalnych.

► Str. 9

## Sierpień 80 - Polska Solidarna



► Str. 4 i 8



**Akapit wydawcy**

### Sierpy Sierpnia

Realizują postulat 13. Z Sierpnia 80.

Dobierają kadry pod względem kompetencji a nie legitymacji partyjnej.

Razem piją czerwone wino i razem zarabiają.

Szukając chętnych, wykształconych, odpowiedzialnych za dobro gminy - wskazują siebie.

Bez zbędnego skrupowania wydają zarządzenia w imieniu własnym na rzecz własnego dostatku.

Z braku pracy w urzędach znajdują pracę, która sama

ich szuka - w radach nadzorczych.

Radach nadzorczych spółek, których są publicznymi właścicielami lub sponzorami.

To tak jakby Leszek Miller albo Beata Szydło dorabiali w godzinach pracy w Orleńce albo KGHM.

Żeby do wiktury dorobić na opierunek. Żeby wziąć kredyt na siódme mieszkanie.

Ludzie (S)ierpnia 80.

Jacek Karnowski i Paweł Adamowicz.

Wraz z okolicznym towarzystwem cierpiącym ulicznie.

**Marek Formela**

## F(ig)raszka

Ach, Jurata!  
Coś szczególnego  
jest w Juracie  
I też szczególny czas  
tam spędzacie  
W znanym kurorcie warto  
być w końcu  
Z najzaciewniejszymi grać się  
na słońcu  
Na plaży luksus,  
pyszne są łóżka  
Drinki i szampan  
blisko do morza  
W hotelu Bryza  
sławą spowici  
Dużą atrakcją  
są celebryci  
W innych hotelach  
Prawdę dać muszą  
Są też lemingi  
oraz janusze  
Dodaje zatem Juracie smaku  
to że mijamy się  
na deptaku.

## Liczba

157 000

tyle rodzin na Pomorzu korzysta z programu 500 plus

622 mln zł

taką kwotę wypłacono na Pomorzu w tym roku z 500 plus.

6 zł

cena jagodzianki w Juracie

## Cytat tygodnia

- Co roku na obchody Sierpnia 80 zapraszamy wszystkich sygnatariuszy, od pana prezydenta Wałęsy po Jerzego Borowczaka, panią poseł Krzywonos. Kto chce uczcić, ma to w sercu - przychodzi - **Piotr DUDA**, przewodniczący "S".  
- Dla mnie rocznica Sierpnia 80 to też rocznica osobista. To wielkie zwycięstwo, a mówimy tylko o tym, kto będzie albo nie będzie na uroczystościach. Będą ci, którzy chcą być albo ci, którzy są oczekiwani - **Bogdan BORUSEWICZ (PO)**, wicemarszałek Senatu.  
"Rozmowy kontrolowane"  
- **RADIO GDAŃSK**

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Projekt graficzny i skład  
Barbara Kraskowska  
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca  
Dom Prasy

Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

## P. Gierszewski: „Wzywam prezydenta – niech Pan respektuje wyroki sądu wojewódzkiego”

**Sprawa szkoły w Kokoszkach toczy się od dawna i budzi duże kontrowersje – pomimo wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który mówi o tym, że szkoła nie powinna funkcjonować w obecnej formie, nic się nie zmienia. Z tego powodu Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” skierowała do kuratora oświaty pismo w tej sprawie. Nad zawiadomieniem do prokuratury zastanawiają się radni miasta Gdańsk z klubu Prawa i Sprawiedliwości.**

– Na razie są to tylko sprawy proceduralne. Wyjaśniamy i nie ma jeszcze żadnej decyzji pani kurator. Czekamy też na odpowiedź pana prezydenta, ponieważ podjął tam działania administracyjne, wszczął postępowanie administracyjne i czekamy na decyzję, jaką podejmie w tej sprawie. W tej chwili żadne decyzje nie zapadły, czekamy na dalsze działania pani kurator. Na razie wyjaśniamy pewne wątpliwości prawne. Postępowanie jest jakby rozpoczęte, ale to wszystko trwa – powiedziała Bożena Brauer, przewodnicząca MKPO i W NSZZ „Solidarność”.

Komisja absolutnie nie zaniecha o likwidację szkoły w Kokoszkach, chce jedynie, by placówka podlegała miastu, a nie podmiotowi prywatnemu.

Do Komisji docierają także głosy nauczycieli, którzy pracowali w szkole w Kokoszkach i są one niepokojące.

– Nam nie zależy, żeby ta szkoła przestała funkcjonować, ona jest nam bezwzględnie potrzebna, natomiast chcemy, żeby przejął to do prowadzenia prezydent, miasto Gdańsk, także ze względu na to, żeby były takie same warunki dla pracy nauczycieli jak w innych gdańskich szkołach. Nie może tak być, że za pieniądze publiczne, pieniądze gdańszczan, budowano szkołę, na której bogacić się ma spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, bo ona jest organem prowadzącym. Tylko o to nam chodzi, żeby prezydent przejął prowadzenie szkoły i stworzył takie same warunki dla nauczycieli,

bo one są tam jednak gorsze. Mamy od kilku osób informacje jak to wygląda. Oczywiście od osób, które przestały już tam pracować, bo nikt z obecnie pracujących nie odważy się mówić prawdy, natomiast ci, którzy tam pracowali, przedstawiają nam jak to wygląda w tej szkole, bo to są inne warunki pracy – powiedziała Bożena Brauer.

O opinię w tej sprawie poprosiliśmy radnego miasta Piotra Gierszewskiego – nauczyciela i członka Komisji Edukacji w Radzie Miasta Gdańska.

– My dzisiaj, jako radni PiS-u, się zastanawiamy, żeby przywrócić ponownie możliwość zajęcia się sprawą przez prokuraturę, z tego względu, że są nowe okoliczności. Tymi nowymi okolicznościami

jest fakt już prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, dotyczy niewłaściwego przekazania całości podmiotu i budynku w Kokoszkach prywatnemu podmiotowi. Jest to nowa okoliczność, jest to prawomocny wyrok i my żądamy, żeby prezydent przestrzegał tego wyroku i wcielił go w życie, a więc szkołę przywrócił gminie Gdańsk, jako organowi prowadzącemu, rozpisal konkurs na stanowisko dyrektora szkoły i, żeby normalnie, w tym zakresie rejonizacji jaki jest obecnie, dalej ta szkoła funkcjonowała – powiedział radny Gierszewski.

GG

więcej na wybrzeze24.pl

## Sopockie co nieco



podobnie jak od uznaniowego najczęściej przyznania komunalnego lokalu, trudno sobie wyobrazić bowiem ich stałą, systematyczną działalność. Ba, niektóre powstające stowarzyszenia animowane są wręcz przez lokalne władze, aby – za

organizują festyny, darmowe koncerty i nie zapominają ogłaszać, co właśnie budują”. Pozostaje po tym nie tylko ulotne wrażenie, ale i trwałe przekonanie części mieszkańców, że to właśnie prezydenci sami wspomagają lokalne

władzę. Kontrolują spółki komunalne, dają pracę i decydują o inwestycjach. Dysponują ogromnymi pieniędzmi. W samorządach pracuje (w skali całej Polski) około 250 tys. osób. To znacznie więcej niż cała administracja rządowa, która daje pracę armii 180 tys. urzędników”. Urzędnicy samorządowi stanowią najczęściej (bo jakżeby inaczej) karną armię urzędującego wóldarza, zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie takie miejsce pracy jest na wagę złota. Trudno się zatem niepotrzebnie narażać swojemu przełożonemu, który wydaje czasami polecenia służbowe, naginając prawo do granic absurdu. Znam też przypadek pomorskiego wójta, który zabronił pracownikom urzędu udziału w referendum w sprawie swojego odwołania. Zapewnił ich, że ma swoich przedstawicieli w każdej komisji wyborczej i jeśli którykolwiek z urzędników tam się pojawi, to może szukać sobie nowej pracy.

Niezbyt optymistyczny to obraz samorządowego świata, ale – jak się wydaje – nadzieja w niezależnych ruchach obywatelskich i ich aktywności, którą coraz częściej można zaobserwować w lokalnych społecznościach. To od ich działań i pomysłów w dużej mierze zależy przyszłość i kształt polskiego samorządu, uwolnionego (oby) od partyjnej polityki.

Wojciech Fulek

## Personalia

✓ **Paweł Orłowski** a nie **Bar-tosz Piotrusiewicz**, ani **Michał Owczarczak**, przewodniczący rady pomorskiego NFZ - dostał partyjną rekomendację zarządu pomorskiej PO do objęcia gorącego fotela członka zarządu woj. pomorskiego odpowiedzialnego za ochronę zdrowia. Niewątpliwą zaletą Orłowskiego, b. wiceministra w strefie infrastruktury w rządach **Donaldusa Tuska** i **Ewy Kopacz**, jest brak jakiegokolwiek kontaktu merytorycznego ze sferą niezwykle wrażliwą, objętą ochroną konstytucyjną, którą partia władzy na Pomorzu przekształciła w biznes, przenosząc odpowiedzialność za ochronę zdrowia na zarządy i rady nadzorcze spółek prawa handlowego. P. Orłowski to absolwent prawa UG bez aplikacji, urzędnik miejski w Sopocie, rzecznik prezydenta, marketingowiec w spółce koszykarskiej, w końcu wiceprezydent. Wielokrotny uczestnik kampanii wyborczych, zawsze przegrany. Ostatnio bez stałej pracy. Jego partyjna rekomendacja to wynik wewnątrzpartyjnych tarć.

✓ **Małgorzata Paszkowicz**, do niedawna szefowa pomorskiego NFZ, której odwołanie "rozkleiło" **Hannę Zych-Cisoń**, była już wicemarszałek, która swój lament ogłosiła z trybuny sejmiku pomorskiego, nie zniknęła z pola widzenia marszałka Struka. Jak słyhać zza drzwi dyrektor departamentu zdrowia **Jolanty Sobieralskiej Grendy** może zostać prezesem szpitala dziecięcego na Polankach. Zastąpi dr **Tomasza Sławatyńca**, który dobrze realizował strategię... opisaną przez dyr. Sobieralską Grendę w materiałach dla radnych i członków rady dialogu społecznego, ale zdenerwował marszałka. Odwoływanie dr Sławatyńca było ilustrowane teatralnym rozsierdzeniem **M. Struka**, protestem ordynatorów i lekarzy szpitala, bezwzględnością rady nadzorczej, kłamstewkami Zych-Cisoń. W tle nie tyle przyszłość szpitala, co przyszłość 84 tys. m.kw. jego działki pod oliwskim lasem.

✓ **Jerzy Melaniuk** został odwołany przez radę nadzorczą z zarządu portu gdańskiego. Był członkiem zarządu z najdłuższym stażem, pełnił przez kilka miesięcy funkcję prezesa, a od kilku lat był wiceprezesem odpowiedzialnym za sprawy techniczne i infrastrukturę w zarządzie odwołanej wcześniej **Doroty Raben**. J. Melaniuk to absolwent hydrotechniki w gdańskiej politechnice, nauczyciel akademicki, w I.80 pracował w Metalcoopie, był szefem oddziału w Duesseldorfie, potem związany z niemieckimi firmami budowlanymi m.in. Weiss&Freitag, potem członek zarządu PERNU.

✓ **Radomir Szumelda**, wieloletni działacz Platformy Obywatelskiej, został wybrany - 223 głosy za - przewodniczącym KOD-u na Pomorzu, co nie jest niespodzianką, bo to jeden z założycieli KOD-u, jego krajowy koordynator na Pomorzu. Jego kontrkandydat, **Michał Szulc**, otrzymał 29 głosów. Do regionalnego zarządu nowej formacji, poza Szumeldą i Szulcem, wybrano: **Mają Augustynkę**, **Tomasza Bembena**, **Tomasza Sokólskiego**, **Magdalenę Jędrzychowską** i **Jacka Kędrę**. Pomorskie walne zebranie KOD-u odbyło się w drugim terminie, bo w pierwszym zabrakło kworum. Nowy przewodniczący w pierwszym terminie politycznym był aktywnym działaczem pomorskiej PO, dwukrotnie bez powodzenia ubiegał się o mandat posełki, prowadzi restaurację, jego współniemcem jest regionalny polityk PO, **Jarosław Gorecki**. 31 sierpnia składał kwiaty pod pomnikiem wspólnie z **Grzegorzem Schetyną** i jego delegacją.

# Sukces I Gdańskiego Pikniku Patriotycznego

**Uśmiechnięci ludzie, miła atmosfera, pogoda jak marzenie, piękne wartości i interesująca debata – to główne atuty I Pikniku Patriotycznego, który odbył się w sobotę, 27 sierpnia, w godzinach 11:00-19:00 na terenie Stoczni Gdańskiej w Sali BHP oraz w jej okolicach. Organizatorem wydarzenia było Forum Młodej Prawicy, którego przewodniczącym jest Tyberiusz Kriger. Przez cały dzień trwania pikniku odwiedziło go kilka tysięcy osób. Na wydarzeniu pojawili się m.in. Andrzej i Joanna Gwiazdowie, Andrzej Jaworski, dr Zbigniew Girzyński, ks. Jarosław Wąsowicz, senator Waldemar Bonkowski. Partnerami wydarzenia byli m.in. PZU oraz NSZZ "Solidarność". Wstęp na piknik był bezpłatny.**

I Piknik Patriotyczny w Gdańsku rozpoczął się o godz. 11:00 i już wtedy w Sali BHP oraz na terenach jej przyległych pojawiło się kilkadziesiąt osób.

Po oficjalnym rozpoczęciu, w którym wziął udział m.in. **Andrzej Jaworski**, wiceprezes PZU, na scenie pojawił się Tomasz Kamiński wraz z zespołem.

Na uczestników pikniku czekały stoisko z pysznym jedzeniem w bardzo atrakcyjnych cenach, punkt nauki pierwszej pomocy oraz stragan Forum Młodej Prawicy, gdzie można było wziąć udział w konkursach, m.in. wiedzy o Żołnierzach Niezłomnych, porozmawiać z członkami stowarzyszenia i podpisać projekt ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. Przygotowano także atrakcje dla najmłodszych: dmuchane zjeżdżalnie, mini boisko do koszykówki obsługiwane przez „Korsarza” Gdańsk, animacje i zabawy. Na pikniku patriotycznym pojawili się również członkowie grupy rekonstrukcyjnej GRH Biały Orzeł z Gdańska, którzy specjalizują się w odtwarzaniu sylwetek piechurów polskich z XVIII i początku XIX w.

Dodatkowym atutem imprezy było miejsce, w którym się odbyła, ponieważ można było zobaczyć ekspozycję, która znajduje się na terenie historycznej Sali BHP. Atmosfera na pikniku była bardzo przyjemna, pojawiło się wiele rodzin z dziećmi, a uczestnicy wydarzenia jednogłośnie stwierdzali, że to wspaniała inicjatywa. Na wydarzeniu pojawili się m.in. Andrzej i Joanna Gwiazdowie, Andrzej Jaworski, dr Zbigniew Girzyński, ks. Jarosław Wąsowicz, senator Waldemar Bonkowski, radna Danuta Sikora oraz Tadeusz Majchrowicz. Impreza objęta została patronatem honorowym przewodniczącego

NSZZ "Solidarność" Piotra Dudy, wiceprezesa PZU Andrzeja Jaworskiego oraz ks. arcybiskupa metropolity gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia.

Jednym z ważniejszych punktów programu była debata „Bohaterowie naszej wolności. Kim są dla nas Żołnierze Niezłomni czy twórcy Solidarności”, która odbyła się w Sali BHP. Udział w dyskusji wzięli: Andrzej Jaworski – wiceprezes PZU, polityk i były poseł, dr Zbigniew Girzyński – historyk, członek Polskiego Towarzystwa Historycznego, były poseł, ks. Jarosław Wąsowicz – salezjanin, duszpasterz, Tadeusz Majchrowicz – wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz Michał Rybiński – wiceprezes Forum Młodej Prawicy. Moderatorem dyskusji była Filip Heleniak.

Jedno z pytań debaty dotyczyło tego, dlaczego dopiero od ostatnich kilku lat odgrzebuje się pamięć o Żołnierzach Niezłomnych i z jakiego powodu, w ostatnich latach, mamy do czynienia z powrotem pamięci o nich.

– To dzisiejsze spotkanie pokazuje, że zadane pytanie jest nadal aktualne. Proszę zauważyć, że to także politycy z Gdańska cały czas w tym życiu medialnym kwestionują rolę, a wręcz obrażają, oczerniają, próbują rzucać najróżniejszych rodzaju kalumnie na naszych bohaterów, co do których nie powinniśmy mieć już żadnej wątpliwości, że przyczynili się także do tego, że dzisiaj jesteśmy w wolnej Polsce. Tym bardziej cieszę się, że gdańska młodzież zorganizowała cały dzisiejszy piknik i to spotkanie, żeby to właśnie z Gdańska ten sygnał poszedł, że jesteśmy za tym, aby odkłamać to, co najpierw komuna, a dzisiaj media generalne, próbują wmawiać – że to nie byli nasi bohaterowie,



że to były osoby może tragiczne, ale w niczym się nie zasłużyły. My dzisiaj musimy powiedzieć w Gdańsku bardzo mocno: to dzięki odwadze tych osób, które do samego końca poświęcały swoje zdrowie i życie, jak chociażby jeszcze niepełnoletnia „Inka”, aby dać świadectwo, my możemy tu być, że to w co oni wierzyli, to jest także to, w co my dzisiaj wierzymy. I ważne jest, aby ten przekaz był jednoznaczny, żeby nie pozwolić, by ktokolwiek dzisiaj nie tylko obrażał, ale kwestionował rolę i wielką chwałę tego, co Ci prawdziwi patrioci zrobili dla Polski i dla nas – powiedział Andrzej Jaworski.

– To co mamy dzisiaj, taki wybuch patriotyzmu, przywoływanie Żołnierzy Wyklętych to jest zasługa młodego pokolenia i warto o tym pamiętać – powiedział ks. Jarosław Wąsowicz.

– To jest wyjątkowe miejsce i wyjątkowa data I Pikniku Patriotycznego. Wyjątkowe miejsce, bo to właśnie tu podpisano „Porozumienia

Sierpniowe”, a wyjątkowy czas, bo to jest w pewnym sensie wigilia tego święta, jakim będzie pogrzeb „Inki” i „Zagończyka”, zwycięstwo prawdy i wyjście z zaciężenia, w którym żyliśmy przez wiele lat – powiedział Tadeusz Majchrowicz.

– Mam wrażenie, że pamięć o Żołnierzach Wyklętych przez pierwsze 50 lat po wojnie była celowo zapomniana. Kolejne rządy III RP też wydaje się, że tę pamięć pomijały, bo była niewygodna albo pomijały, gdyż były kontynuatorami tych, którzy z Żołnierzami Niezłomnymi się rozprawiali. Mogę być dumny z tego, że temu mojemu pokoleniu i pokoleniom trochę ode mnie starszym przypadło zadanie, by przypominać o tych bohaterach – powiedział Adam Rybiński.

Podczas debaty padło także pytanie: kim naprawdę byli Żołnierze Niezłomni, czy byli to romantyczni wojownicy podobni do powstańców styczniowych, czy byli to ludzie zmuszeni do walki przez sytuację.

– Postawy i wybory tych ludzi w roku '44, '45 i w późniejszych latach były różne. Niektórzy zostali wręcz przymuszeni do tej walki. To nie jest tak, że zawsze to był świadomy, heroiczny, romantyczny wybór. Tak jest w życiu w każdym momencie, że z różnych powodów nagle stajemy po tej lub innej stronie wyboru. Chyba najlepszą definicję wyboru dała „Inka”, która prosiła, żeby jej babci, która ją wychowywała, powiedzieć, że zachowała się tak, jak trzeba. W chwili jakiegoś ekstremalnego wyboru, gdy trzeba po jednej lub po drugiej stronie stanąć, często pod presją, będąc przymuszonym do pewnych rzeczy, tak jak poniekąd ona, należy po prostu zachować się tak jak trzeba – powiedział dr Zbigniew Girzyński.

– Kim byli? To są rycerze naszej wolności, święci polskiego patriotyzmu, ludzie, którzy uczą nas, że nigdy nie można podnieść rąk do góry, że ciągle trzeba troszczyć się o naszą ojczyznę i walczyć o to, żeby Polska była

po prostu Polską wierną tym wartościom, którym oni byli wierni – powiedział ks. Jarosław Wąsowicz.

Podczas debaty zapytano także o pewną patriotyczno-historyczną ciągłość, a tym samym o związek Żołnierzy Niezłomnych z twórcami „Solidarności”. Swój głos w dyskusji Adam Rybiński przekazał państwu Gwiazdom, którzy zaszczytili I Piknik Patriotyczny w Gdańsku swoją obecnością.

– Na to pytanie trudno odpowiedzieć, dlatego że od dziecka to byli nasi bohaterowie i nasz wzór do naśladowania. Musieliśmy od nastolatka, a nawet od dziecka odpowiadać sobie na pytanie: czy moglibyśmy im i tym, którzy przeżyli spojrzeć w oczy? Do tego dochodzi jacy bylibyśmy, czy powstałaby „Solidarność”, gdybyśmy nie mieli tego wzorca – powiedział Andrzej Gwiazda. – Oni byli dla nas wzorcem i nam trudno jest odpowiedzieć, na ile sprościliśmy temu poczuciu długu, bo ja całe życie miałem poczucie, że muszę spłacić dług.

Po debacie odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu na temat wiedzy o Żołnierzach Wyklętych. Nagrody w kategorii dziecięcej zdobyli: 10-letnia Karolina, 6-letni Michał i 15-letnia Karolina. Jeśli chodzi o dorosłych laureatami zostali: Jarosław Sokołowski, Stanisław Lewandowski i Roman Mikołajczyk. Zwycięscy odebrali nagrody z rąk Andrzeja Jaworskiego, ks. Jarosława Wąsowicza i senatora Waldemara Bonkowskiego.

Następnie odbył się pokaz grupy rekonstrukcyjnej. Zwieńczeniem dnia był koncert zespołu Contra Mundum oraz Artystów Scen Toruńskich.

– Jestem bardzo zadowolony. Z tego, co słyszałem od ludzi, którzy się tutaj pojawili, są bardzo zadowoleni z tego pomysłu, z tej inicjatywy, i że z tym pomysłem wyszły osoby młode, co podbudowało na duchu uczestników. Ważny był także uniwersalny charakter, każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Wszyscy byli zadowoleni, obyło się bez żadnych ekscesów – powiedział Tyberiusz Kriger. – Myślę, że kilka tysięcy się przewinięło przez cały dzień, bo była ładna pogoda. Ludzie chodzili na spacer i zaglądali do nas. Część przyszła na konkretne elementy naszego pikniku takie jak debata, czy też koncerty zespołów. Myślę, że w sumie kilka tysięcy osób uczestniczyło w naszym wydarzeniu.

**Karolina Rabiej**

W Gdańsku kilkanaście tysięcy osób przeszło w marszu idei – idei powrotu do tradycji niepodległościowej.

„Patrzy Inka na nas z nieba!”, „Zachowała się jak trzeba!”, „Cześć i chwała bohaterom!”, „Pamiętamy!” – tymi hasłami rozbrzmiewał w upalne popołudnie Gdańsk gdy rzesza kilkunastu tysięcy osób przeszła w kondukcje pogrzebowym za lawetami z trumnami ppor. Danuty Siedzikówny, sanitariuszki 5 Wileńskiej Brygady AK, awansowanej w niedzielę pośmiertnie na pierwszy stopień oficerski dekretem prezydenta RP Andrzeja Dudy i „urodzonego żołnierza” pplk. Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”. Szli od Bazyliki mariackiej do cmentarza wojskowego w wielkiej manifestacji idei niepodległości.

- To ważny dzień. Czy smutny? Przecież to pogrzeb. Nie! To nie jest smutny dzień. Najbliższy smutek przeżywają od początku życia, bo przecież ta śmierć nastąpiła 70 lat temu. Dzisiaj są z nami potomkowie tych rodzin. Jeżeli smucić się, to tylko z tego powodu, że aż 70 lat trzeba było czekać na pogrzeb i aż 27 lat po 1989 roku! – mówił po mszy świętej prezydent **Andrzej Duda**.

Tutaj żołnierze 5 Brygady Wileńskiej AK, którzy jesienią 1945 roku przybyli na Pomorze znajdując oparcie w miejscowej, kaszubskiej ludności. I to mimo, że od 1945 roku i przez cały okres PRL Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” był jednym z celów propagandy. Robiono z „Łupaszki” symbol „leśnych band”, a przekaz kierowano szczególnie do mieszkańców Pomorza i Mazur.

Dlaczego? Otóż Major nakazał budowę jak najlepszych relacji z ludnością. Za nim stanął Kaszuba służący w Brygadzie, czyli Adolf Hirsz. Walkę poparł też ceniony tutaj Ottomar Zielkie, przedwojenny działacz (skazany na karę śmierci w 1948 r.). Szybko okazało się, że akcje zbrojne przeciwko funkcjonariuszom UB, NKWD, milicji, KBW, propagującym kolektywizację członkom PPR wzbudziły zainteresowanie.

- O ile do 1989 roku można powiedzieć, że rządził ustrój tych samych zdrajców, którzy zamordowali „Inkę” i „Zagończyka”, to przecież po roku 1989 teoretycznie już nie. To jak to się stało, że trzeba było 27 lat czekać na to, aby Polska mogła pochować

## Pogrzeb bohaterów

**Trumny „Inki” i „Zagończyka” spoczęły w niedzielę w poświęconej ziemi. Wydobyli z jam śmierci Żołnierze Niezlomni doczekali się godnego pochówku 27 lat po transformacji. Państwo żeby mogło być silne, aby mogło wychowywać młode pokolenia, musi mieć swoich bohaterów. I Polska ich ma! Symboliczne były rogatywka i furażerka Żołnierzy Niezlomnych na trumnach w Bazylice mariackiej, przy których straż honorową trzymali oficerowie i marynarze Marynarki Wojennej RP.**



swoich bohaterów? – pytał prezydent.

Słowom tym zdawał się przysłuchiwać obecny na uroczystym państwowym pogrzebie były prezydent Lech Wałęsa, który zajął miejsce w ławce ubrany jak gdyby wybierał się na ryby lub na afrykańskie Safari – w koszulę koloru khaki z krótkim rękawkiem i spodnie tego samego koloru. Czyżby manifestował w ten sposób zazdrość o ten fragment chwały i sławy, przynależnej Żołnierzom Niezlomnym? Opuścił bazylikę wraz

z pierwszymi słowami Andrzeja Dudy,

A prezydent Duda m.in. podziękował za pracę m.in. prof. Krzysztofowi Szwaagrzykowi, pod którego kierownictwem zespół archeologów IPN prowadził prace poszukiwawcze miejsca pochówku „Inki” i „Zagończyka”.

- Dziękuję Panie profesorze za pracę, która mam nadzieję znajdzie miejsce w polskiej historii i podręcznikach. Wiecie jaka jest największa kara? Nie pamięć, zapomnienie, pochowanie kogoś pod chodnikiem. To jest

największa kara dla jego pamięci i dla jego rodziny. To niezwykle okrutne tak się zachować. Jest coś takiego jak chluba bohatera, która sływa na następne pokolenia, ale jest i też piętno zdrajcy, które też jest bardzo trwałe – mówił Andrzej Duda.

- Nie mam przekonania, żebyśmy poprzez ten pogrzeb przywracali im godność, bo oni jej nigdy nie stracili. My przywracamy godność państwu polskiemu. To państwo polskie po 27 latach odzyskuje wreszcie godność poprzez ten pogrzeb. Również poprzez pogrzeb „Łupaszki” i wszystkich następnych żołnierzy niezłomnych, których uda nam się odnaleźć i godnie pochować – zadeklarował prezydent Duda.

Metropolita gdański ks. abp **Sławoj Leszek Głódz** podziękował:

- Panie prezydencie! Przemówił Pan jak trzeba! Po godz. 17 trumny „Inki” i „Zagończyka” spoczęły w ziemi cmentarza przy ul. Bema.

- Polska historia jest zapisana krwią bohaterów. My wszyscy jesteśmy winni oddać tym bohaterom cześć i chwałę, ale jesteśmy im winni również pamięć i to, by te ideały, w które oni wierzyli za które ginęli na zawsze pozostały ważne dla nas, pozostały w naszych sercach, by budowały naszą wspólnotę – powiedziała z kolei premier **Beata Szydło**.

- Co wtedy czuła „Inka”, kiedy bandyta przedstawiał jej pistolet do głowy? O czym marzyła? Całe życie było przed nią, ale uznano, że była wrogiem narodu. Kaci nie ponieśli żadnej odpowiedzialności, a bohaterowie „Inki” i „Zagończyka” dopiero po 70 latach mogą być z nami wszystkimi, mogą mieć godny pogrzeb, możemy powiedzieć: „Inko” i „Zagończyku”, jesteśmy waszymi dłużnikami. Dzięki wam możemy żyć w wolnej Polsce – powiedziała premier.

„Inka” i „Zagończyk” zostali pochowani w asyście wojska, marynarzy, harcerzy, Polonii z USA, Kanady, Szwajcarii, kibiców Lechii Gdańsk, Śląska Wrocław, w blasku rac i huków salw oraz tysięcy uczestników pogrzebu na trasie Piwna – Węglarska – Szeroka – Targ Drzewny – Hucisko – 3 Maja – gen. Antoniego Giełguda.

**Artur S. Górski**  
fot. **Paweł Glanert**

## Premier Beata Szydło złożyła kwiaty pod pomnikiem Anny Walentynowicz

**31 sierpnia z okazji obchodów 36 rocznicy podpisania „Porozumień Sierpniowych” na Skwerze im. Anny Walentynowicz odbyła się uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem Anny Walentynowicz, którą zorganizowało Forum Młodej Prawicy. W obchodach wzięła udział premier Beata Szydło, a także wnuk Anny Walentynowicz – Piotr Walentynowicz, radny miasta Gdańska.**

Uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem Anny Walentynowicz odbyła się 31 sierpnia o godz. 11:00 na Skwerze im. Anny Walentynowicz u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Waryńskiego. Wydarzenie opatrzone zostało obecnością kompanii honorowej marynarki wojennej. W obchodach wzięła udział premier Beata Szydło, która złożyła kwiaty pod pomnikiem Anny Walentynowicz.

- Anna Solidarność jest symbolem tamtych sierpniowych dni, ale też dzisiaj musimy mówić bardzo głośno o tym, że Sierpień 1980 roku to był ten czas, kiedy Polacy poczuli się wolni, kiedy, dzięki determinacji, dzięki zaangażowaniu tych wszystkich, którzy tutaj w Stoczni potrafili sprzeciwić się władzy, którzy potrafili upomnieć się o prawa pracownicze, którzy potrafili

upomnieć się o godność. Dzięki ich determinacji, tym porozumieniom, które zostały podpisane tutaj w Gdańsku, a potem również w innych miastach, zrobiono pierwszy krok ku wolności. Dzisiaj oddajemy hołd bohaterom Sierpnia 1980 roku. Jedną z nich była właśnie Anna Walentynowicz. Całe życie poświęciła walce o godne życie, walce o wolność i właśnie o Solidarność. Zaangażowana w pomoc innym sama stała się Anną Solidarność. To właśnie ona, Anna Solidarność, jest symbolem tamtych dni. To o nią upomnieli się pracownicy Stoczni, jej koledzy, ale to też ona, prosta kobieta, miała wystarczającą siłę, odwagę determinację, by wtedy, kiedy przychodziły chwile zwątpienia, zagrać do walki i do dalszego protestu swoich kolegów. Można by dzisiaj powiedzieć tak, że to zwykła, prosta kobieta, robotnica, która potrafiła w swoim życiu odnaleźć innego człowieka, potrafiła nad każdym się pochylić, upomnieć o każdego, więc powinna być dla nas wszystkich wzorem do naśladowania i również potem, kiedy już minęły te sierpniowe dni, nigdy nie wyrzekła się tych ideałów, o które walczyła w 1980 roku, nigdy nie wyrzekła się ideałów Solidarności, budowania wspólnoty i pomocy innym – powiedziała premier **Beata Szydło**. - Dzisiaj cieszymy się z wolności, dzisiaj cieszymy się, że ideały Solidarności zwyciężyły, ale też szczególnie w tym miejscu, u stóp pomnika Pani Anny trzeba powiedzieć i upomnieć się o tych bohaterów Sierpnia 1980 roku. Bohaterów, którzy walczyli w latach '80 i wcześniej o wolność, niepodległość, Solidarność. Bohaterów bardzo często zapomnianych, którzy poprzez ten wiatr historii zostali niedocenieni, zostali sami.

Premier Beata Szydło podkreśliła, że łatwo mówi się dzisiaj o bohaterach z pierwszych stron gazet, ale trudno zadbać o tych

bohaterów, którzy mają dzisiaj poczucie krzywdy i zostali zapomniani.

- Anna Solidarność, wspaniała kobieta, wspaniała Polka, matka powinna być dla nas wszystkich wzorem – powiedziała premier Beata Szydło.

Przemówienie premier Beaty Szydło zostało nagrodzone gromkimi brawami.

Głos zabrał także Piotr Walentynowicz, wnuk Anny Walentynowicz.

- Chciałbym Pani premier bardzo podziękować za Pani piękne słowa. Jest to dla naszej rodziny bardzo ważne. Pani premier najwyższy szacunek dla Pani i Pani rządu za to, co robicie, za to, że nie pozwalacie, aby zapomniano o ludziach, których służą dla Polski są niekwestionowane, a mimo tego przez długie dziesięciolecie ludzie ci byli zagrzebywani w jakimś obrzydliwym dole niepamięci, tak jak w przypadku naszej mamy i babci, którą usuwano z przestrzeni publicznej za to właściwie, że była uczciwa i nie godziła się z krzywdą ludzką. Nie dała się nigdy przekupić i pozostała wierna wartościom i ideałom, z których właściwie Solidarność się wywodzi. I w końcu za to, że miała odwagę zdrajcę nazwać zdrajcą, a mordercę mordercą – powiedział wyraźnie poruszony **Piotr Walentynowicz**, wnuk Anny Walentynowicz, radny miasta Gdańska.

Na uroczystości złożenia kwiatów pod pomnikiem Anny Walentynowicz pojawili się m.in. Piotr Duda, Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Jarosław Sellin, Andrzej Jaworski, Dariusz Drelich.

**Karolina Rabiej**



Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A.  
80-299 Gdańsk, ul. Wodnika 50

# VI Kiermasz Ogrodniczy JESIEŃ W OGRODZIE

10 - 11 września 2016  
Sobota - Niedziela w godz. 10 - 18



[www.jesienwogrodzie.pl](http://www.jesienwogrodzie.pl)



## Galeria Sztuki Gdańskiej



# Emocje i uczucia Danki Jarzyńskiej

Z gdańską rzeźbiarką Danką Jarzyńską rozmawia Stanisław Seyfried.



Danka Jarzyńska

- Przed paru miesiącami miałem okazję, zobaczyć Twoją wystawę w oliwskim „Warzywniaku” i przyznam szczerze, ale nie umiem tego wytłumaczyć, od razu przyszła mi na myśl Maria Rostkowska, wybitna polska rzeźbiarka, znakomita malarka, znana swego czasu na Wybrzeżu pedagog PWSSP, asystentka jej pierwszego rektora Janusza Strzaleckiego, dziś zupełnie zapomniana, w późniejszym okresie odnosząca na zachodzie Europy wielkie sukcesy. Twoje formy skierowały moje myślenie w stronę jej osoby, choć zaznaczam nie były one tożsame z jej pracami. To jest jednak zupełnie inny temat i do Marii Rostkowskiej myślę, że jeszcze wrócimy. A jak zaczęło się Twoje spotkanie ze sztuką?

- Jestem córką rybaka. Z pasją. Wychowano mnie w duchu pozytywistycznych wartości. Rodzice dbali o nasze podstawowe potrzeby i wykształcenie zapewniające praktyczny zawód. Scenariusz przewidywał naukę gry na instrumencie. Mój starszy brat uczył się gry na akordeonie. Mnie także zapisano do ogniska muzycznego – na ulicy Gnilnej. Szybko okazało się, że wirtuozem tego instrumentu nie będę, ale gorliwie jeździłam na zajęcia, od dziecka mieszkam na Wyspie Sobieszewskiej, aby chodzić ulicami Mariacką i Piwną, patrzeć na pracę rzeźbiarzy, którzy mieli tam swoje pracownie, zaglądać przez okna Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, ale przede wszystkim dotykać kamiennych

rzygaczy na przedprożach, patrzeć na polichromie, rzeźby i freski na attykach kamienic. Te wyprawy miały dla mnie ogromną wartość. Niestety brak postępów w grze na instrumencie Weltmeister 120 bas zakończył zasadność moich wypraw. Pozostała miłość do kamieni, wrażliwość i szacunek dla sztuki. Pamiętam jak wielkie wrażenie wywarło na mnie „Tchnienie” Xawerego Dunikowskiego, które widziałam jako dziecko. Uproszczone postaci, wyeliminowane zbędne detale, ogromna emocja. To wtedy zaczęłam myśleć o sztuce jako formie wyrazu.

- Dorosłe życie było tak łaskawe, że skierowało Twoje zainteresowania w odpowiednie miejsce.

- Gdy pojawiła się możliwość podjęcia studiów na ASP, z radością skorzystałam z tej szansy. Ukończenie kierunku edukacja artystyczna sztuk plastycznych to był mój prezent dla siebie samej. Czas studiów zbiegł się co prawda z trudnym okresem w moim życiu, ale teraz myślę, że był to szczęśliwy zbieg okoliczności. Podczas zajęć z projektowania plastycznego wspaniale było mierzyć się z zadaniami profesora Tomasa Bogusławskiego, jednak od początku wiedziałam, że chcę, by to rzeźba była moim przedmiotem dyplomowym. Pracowałam pod patronatem profesora Wojciecha Sęczawy. Studia pozwoliły mi odkryć fascynującą historię sztuki, analizować zmiany zachodzące w przekazie sztuk wizualnych, tajemnice sym-

boliki. Od sztuki starożytnej po wiek XX – wszystko to rezonuje i wpływa na mnie. Szczególnie zainspirował mnie Constantin Brancusi – jego wytrwałe poszukiwania formy ptaka, dążenie do syntezy, wydobywanie z materiału jego wartości ekspresyjnej. Ważny był także Jean Arp i jego abstrakcyjne, organiczne rzeźby. Kompozycje Picassa i Braque’a zaprzeczające dotychczasowym konwencjom. Henry Moore, podobnie jak Brancusi czerpiący inspiracje z archaicznej sztuki pozaeuropejskiej – doświadczenia dzieł tych twórców wywarły na mnie największy wpływ. Niedawno poznałam twórczość Marii Papy Rostkowskiej dzięki wystawie retrospektywnej w Królikarni w 2014 roku. To wspaniały przykład kobiety, artystki, która swoim życiu dokonywała świadomych wyborów... Przeszła etap ma-



Danka Jarzyńska, Emotion, 2011, brąz

nie samowystarczalności.

- Co jest głównym tematem Twoich prac?

- Tematy, które podejmuję w swojej pracy twórczej dotyczą stanów emocjonalnych człowieka i jego relacji z naturą (w tym z drugim człowiekiem, ale przede wszystkim z samym sobą). A ile człowieka w człowieku? Myślę sobie, że o tym wie sam człowiek na końcu swojej drogi.

Twórczość jest dwubiegowa. Symetryczna wzajemność męskiego animusa i kobiecej animy jest siłą sprawczą artystycznej aktywności. Androginiczna samoświadomość bywa stłumiona, ale każdy człowiek ją posiada. I nie chodzi tu o kwestie seksualne, lecz o pełnię człowieczeństwa. O wyzwolenie, o harmonię obu pierwiastków. Otwarcie na rozpoznanie w sobie tych części może prowadzić do otwartej, twórczej ewolucji



Danka Jarzyńska, Loty-nieloty, 2015, granit, odpady hutnicze

larstwa figuratywnego, socrealistycznego by odnaleźć się jako rzeźbiarka.

- Jak patrzysz na moment tworzenia, który dla wielu twórców stanowi czasami większą wartość niż samo dzieło?

- Moje prace są pochodną moich emocji – przetwarzam je po prostu. Być może z naiwnym ekshibicjonizmem nowicjusza, ale poczucie autonomii jakiego doświadczam podczas pracy, harmonia, którą osiągam, mają dla mnie ogromną wartość. Dzięki rzeźbie przechodzę niejako w inny stan skupienia. Mogę sobie poukładać myśli, przypomnieć różne rzeczy, poszukać siebie... No właśnie - znaleźć siebie, to jedna z najtrudniejszych spraw, jakie mamy do załatwienia na tym świecie. Wytrwałe podążanie

ku czystej formie ma w sobie niezwykłą magię.

- Jak widzisz relacje między materiałem a tematem?

- Chciałabym, aby magia zawarta w rzeźbach, które popelniałam, poprzez operacje na materiałach z których są wykonane, odsyłała do jakiejś innej rzeczywistości. Materiały jakich używam w swojej pracy twórczej to: brąz, marmur, granit, ceramika. Proces tworzenia to bardzo intymne przeżycie, ta prywatność jest mi niezbędna. Ale czy można odbierać świat inaczej niż przez swój prywatny los i przez swoje życie? Wszyscy mamy swoje przemyślenia, ale nie wszyscy mają potrzebę podzielenia się swoimi emocjami z innymi. Tak, uważam, że twórczość ma w sobie pierwiastek ekshibicjonizmu, toteż niezwykle waż-

ne jest zachowanie umiaru i pozostawienie pola dla odbiorcy. Poprzez swoje prace wyrażam również chęć podjęcia niewerbalnego dialogu z drugim człowiekiem, a co za tym idzie – poczucie własnej

człowieka. Kiedy werbalne porozumienie staje się niemożliwe - rzeźbię.

zdjęcia pochodzą z prywatnego zbioru artystki

**MAXMED** Orle, ul. Pomorska 49  
tel. kom. 602 459 852  
www.maxmed.pl tel./fax 58 671 48 82

**AZBEST**  
USUWANIE • TRANSPORT • UTYLIZACJA

**Z ULOTKĄ 10% RABATU!**



**KLIMAT**  
Klimatyzacja Precyzyjna

Partner  
"Galeria  
Sztuki Gdańskiej"

# MerCo CENOWE INFORMACJE! OD 02.09. DO 08.09.

„MerCo” Spółka z o.o.  
80-706 Gdańsk ul. Bajki 8A  
NIP 583-30-96-989 REGON 220990877  
tel. 512 413 600  
e-mail: biuro@mercopomorze.pl

Ketchup Nowy Smak 500g 2 smaki  
DAWTONA 1kg 3,98



**EXTRA CENA**

**1<sup>99</sup>**

Pomidory bez skórki całe i krojone 400g  
4 rodzaje DAWTONA 1kg 4,63



**EXTRA CENA**

**1<sup>85</sup>**

Jaja ekologiczne 10szt duże  
CZACHOROWSKI



**8<sup>79</sup>**

Jaja z chowu ściółkowego 10szt duże  
CZACHOROWSKI



**EXTRA CENA**

**5<sup>79</sup>**

Ogórki konserwowe luksusowe 900ml  
DAWTONA 1L 3,94




**3<sup>22</sup>**

JN Torebki śniadaniowe zawiązywane  
100szt SARANTIS



**2<sup>59</sup>**

Papier toaletowy Mola Kids Pandy a'8  
METSÄ TISSUE



**7<sup>45</sup>**

Jaja Wolny Wybieg 10szt duże  
CZACHOROWSKI



**EXTRA CENA**

**6<sup>29</sup>**

Piwo Tyskie Gronie 4x0,5L puszką  
KOMPANIA PIWOWARSKA  
1L 4,50



**8<sup>99</sup>**

JN Torebki śniadaniowe 18x28cm 100szt  
SARANTIS



**1<sup>79</sup>**

JN Papier śniadaniowy 12m i 50 ark.  
SARANTIS



**1<sup>89</sup>**

Napój Rio de Mojito 0,5L puszką  
UDH 1L 3,98



**1<sup>99</sup>**

Somersby 0,4L 4 smaki  
CARLSBERG  
1L 8,13



**3<sup>25</sup>**

Piwo Kasztelan Specjały 0,5L but. zw.  
3 rodzaje CARLSBERG  
1L 4,98



**2<sup>49</sup>**

Napój energetyczny XL 250ml 3 smaki  
XL ENERGY 1L 6,60



**EXTRA CENA**

**1<sup>65</sup>**

Piwo Lwowskie 1715 but. 0,45L  
OBOŁON UDH  
1L 5,53



**2<sup>49</sup>**

**EXTRA CENA**

**CODZIENNIE DO SZKOŁY**

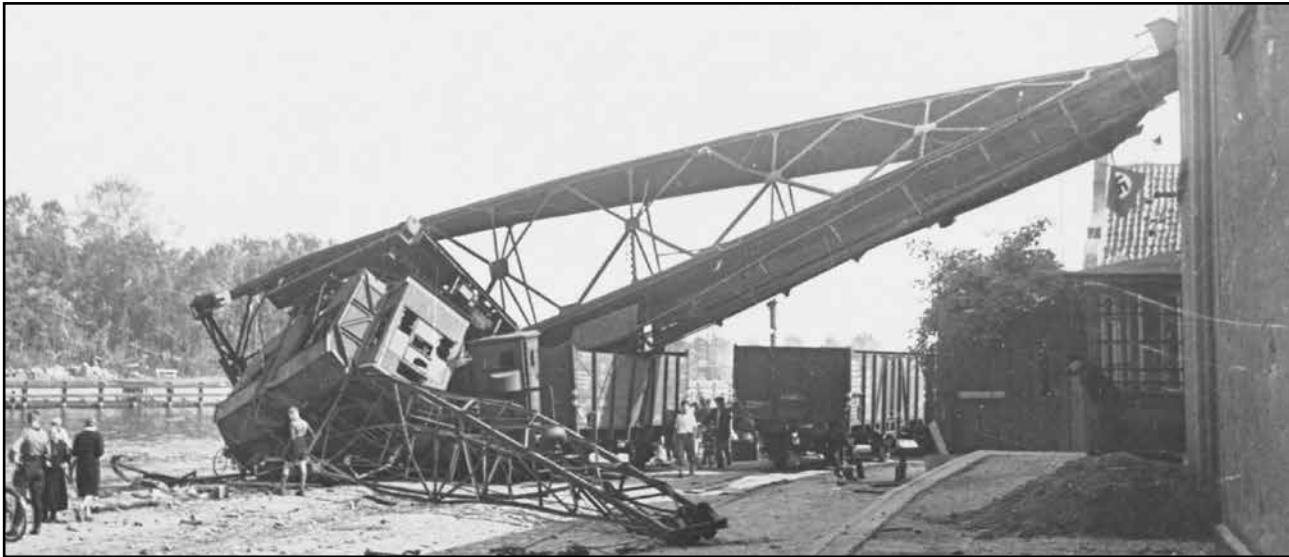
**TERAZ TANIEJ 139 zł**

PROMOCJA DOTYCZY WSZYSTKICH  
SMAKÓW KUBUŚ GO! I KUBUŚ 100%  
**300ML**  
1L 4,63



OFERTA WAŻNA JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

# Westerplatte



1 września na Westerplatte odbyły się uroczystości z okazji 77 rocznicy wybuchu II wojny światowej.

W uroczystościach wzięli udział m.in. Prezydent Andrzej Duda, premier Beata Szydło, szef MON Antoni Macierewicz, metropolita gdański abp. Sławoj Leszek Głódź, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz.

- To był czyn wielkiego bohaterstwa, to był czyn heroizmu, nieustępliwości polskich żołnierzy w obronie ojczyzny. Przecież zgodnie z założeniami mieli bronić się kilkanaście godzin, bronili się tydzień – mówił prezydent Andrzej Duda o wydarzeniach sprzed 77 lat. - Dziś musimy robić wszystko, także współdziałając z naszymi sojusznikami, aby taka sytuacja nigdy więcej nie dotknęła naszego kraju, naszego społeczeństwa, ale także i nie dotknęła naszych sąsiadów. Nie można pozwolić na to, aby wracały w Europie ambicje i działania o charakterze imperial-

nym, nie można się godzić na łamanie prawa międzynarodowego, nie można przymykać oka na odbieranie innym wolności i przesuwanie siłą granic w Europie. Nie można godzić się na odnowienie koncertu mocarstw, bo odnowienie koncertu mocarstw prędzej czy później skończy się zachłannym zagarnianiem tego, co mają słabsi.

GG

## Początek drogi ku Polsce Solidarnej

Wspomnienia i program na przyszłość, oddanie czci odważnym robotnikom, próba porozumienia ponad podziałami i uścisk dłoni prezydentów Lecha Wałęsy i Andrzeja Dudy - nieco wymuszony a jednak symboliczny, obecność w Sali BHP Bogdana Borusewicza i niemal całego rządu Beaty Szydło a nieobecność Lecha Wałęsy oraz pokolenie stypendystów "S" wśród weteranów związkowej walki - taki był ten środowy dzień, 31 sierpnia, 36 lat po podpisaniu Porozumienia. Urodziny "Solidarności"...

W 1980 roku pobity został rekord samoorganizacji i w ciągu dwóch miesięcy w "Solidarności" było prawie 10 milionów Polaków.

W historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej odbyły się główne uroczystości 36. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych, czyli uroczysty Zarząd Regionu Gdańskiego. Pierwszy przewodniczący "Solidarności", były prezydent Lech Wałęsa nie skorzystał z zaproszenia.

Uczestniczyli m.in. prezydent RP Andrzej Duda i premier Beata Szydło, która wręczała wraz z Piotrem Dudą, przewodniczącym NSZZ "Solidarność" i Krzysztofem Dośłą, liderem ZRG NSZZ "Solidarność" stypendia 30 kolejnym stypendystom, wybranym przez solidarności-

wą gdańską kapitulę oraz wielu uczestników tamtych wydarzeń.

Prezydent Andrzej Duda nawiązując do związkowych wystąpień zauważył, że Sala BHP to też miejsce, gdzie ludzie władzy mogą usłyszeć gorzkie słowa.

- Nasza gospodarka ze społeczną gospodarką rynkową na razie nie ma wiele wspólnego, ale zaczyna mieć. Dzięki działaniom rządu i pani premier Szydło. Panie przewodniczący, dziękuję, że wspomniał Pan o ustanowieniu od 1 stycznia nowego pułapu płacy minimalnej. Dziękuję, że Pan o tym wspomniał: to była decyzja rządu, parlamentu, moja. Jest ona wyższa niż były oczekiwania związków zawodowych. Dlaczego? Bo chodzi o to, by



podnieść poziom życia Polaków, by ludzie mogli godnie żyć także pod względem materialnym, by Polska była państwem solidarny - powiedział prezydent **Andrzej Duda**.

Do Sali BHP przybyli m.in. witani szczególnie mocno Andrzej i Joanna Gwiazdowie, Bogdan Borusewicz, Kornel Morawiecki, Tadeusz Fiszbach, bracia Wyszkowscy. Był i Paweł Kukiz, ale nie znalazł sobie miejsca i urażony opuścił salę.

W Sali BHP uroczyste spotkanie otworzył Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG NSZZ "S".

- Porozumienia sierpniowe

otworzyły długą drogę do wolnej i niepodległej Ojczyzny. Możemy się spotykać dzięki tym, którzy zaryzykowali: U początku drogi było upominanie się o godność, było podnoszenie się z kolan, aby człowiek stał się podmiotem. Człowiek ma obowiązek obrony podmiotowego wymiaru pracy, nie może uchylić się od obrony godności. Niech żyje "Solidarność" - powiedział **Krzysztof Dośła** mówiąc o tych, którzy w 1980 r. ryzykowali, a wtórował mu skandowany okrzyk "Solidarność".

Zwracając się do obecnych w Sali BHP Stoczni Gdańskiej kilku sygnatariuszy

Porozumień Sierpniowych, **Piotr Duda** zapewnił:

- Naród, który nie dba o swoją historię, o swoją tożsamość, szybko obumiera. Jesteśmy w Sali BHP, niczym w kapsule czasu. Wasz testament będzie realizowany aż do skutku, bo po to jesteśmy jako związkowcy z Solidarności i to w imieniu całego Związku Zawodowego "Solidarność" mogę wam przyrzec. Chcieliśmy żyć w wolnym kraju, a szlak ku wolności rozpoczął się w 1956 roku w Poznaniu - powiedział lider "S" i przypomniał o powstaniu KOR w 1976 roku.

Zaznaczył przy tym, że w sali BHP są obecni były

marszałek Senatu Bogdan Borusewicz oraz poseł Jerzy Borowczak (obaj PO).

- Dawno was tu nie było. Dobrze, że dzisiaj jesteście - zwrócił się do nich Piotr Duda.

Szef "Solidarności" powiedział, że nadal są szukanowane próby zakładania związków zawodowych w zakładach pracy i często kończą się zwolnieniami.

Mszę św. w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku odprawił ją abp Sławoj Leszek Głódź.

Mimo, że podczas poprzedniej wspólnej mszy św. Lech Wałęsa ostentacyjnie opuścił kościół podczas przemówienia Andrzeja Dudy, prezydent nie żywi urazy. I podszedł by przywitać się z dawnym liderem, a podczas mszy Świętej podszedł do Lecha Wałęsy ze znakiem pokoju. Lech Wałęsa, który na mszy świętej miał przygotowany fotel i klęcznik poza oficjalnymi delegacjami i nieco z boku przy bocznym flarze tym razem dotrwał do końca i wydawał się zadowolony, a uśmiech błąkał mu się po twarzy.

Wcześniej w Sali BHP zwracając się do przedstawicieli Związku, powiedział:

- Młodzież zawdzięcza to państwu, także Lechowi Wałęsie, którego nie ma, a który jest na historycznym zdjęciu. **więcej a wybrzeże24.pl**

ASG  
fot. Paweł Glanert



## 100 wystawców na „Jesień w ogrodzie”

Okolo stu Wystawców weźmie udział w szóstej edycji kiermaszu ogrodniczego „Jesień w ogrodzie”, który w tym roku odbywać się będzie w dniach 10 i 11 września.



Impreza odbywać się będzie w godzinach od 10:00 do 18:00 na terenie Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk w Gdańsku, przy ul. Wodnika 50.

Większość Wystawców stanowią producenci cebulek kwiatowych, drzew, krzewów ozdobnych, owocowych, iglastych, liściastych. Część z nich to producenci pięknych, zwłaszcza jesienią, wrzosów, wrzosców, które tak pięknie zdobiją tereny zielone jesienną porą.

Ogrodnicy z całą pewnością, jak zawsze, chętnie udzielą wielu porad i wskazówek na temat odpowiedniego zabezpieczenia roślin przed zimą.

Należy pamiętać, że wrzesień to najlepszy czas na sadzenie większości drzew i krzewów owocowych. Kupujemy i sadzimy rośliny, które są już pozbawione liści. Od połowy września, aż do nastania pierwszych przymrozków możemy sadzić drzewa i krzewy liściaste z odkrytym korzeniem oraz balotowane (korzenie umieszczone w siatkach z wilgotnym torfem). Można je nadal sadzić do późnej jesieni, dopóki ziemia nie będzie zamrznięta. Iglaki z kolei można bezpiecznie sadzić do końca września, później tylko gatunki o dużej mrozoodporności. Najlepszym terminem na sadzenie iglaków i innych roślin zimozielonych jest wiosna - niestety czasem nie możemy na nią czekać i lepszym rozwiązaniem jest posadzenie iglaka na jesieni niż zimowanie go w doniczce. Rośliny posadzone na jesieni bez większych problemów zdążą się dobrze ukorzenie przed nadejściem przymrozków. Po posadzeniu wymagają obfitego podlania, a po pierwszych przymrozkach warto obsypać podstawę pędu warstwą kory sosnowej lub torfu - aby zabezpieczyć korzenie przed mrozem.

Nie zapominajmy o tym, że jesienią mogą wystąpić pierwsze przymrozki, dlatego też, zanim one nadejdą, z tarasów i ogrodów przenosimy do cieplejszych miejsc rośliny doniczkowe nieodporne na mróz oraz wszystkie kwiaty pokojowe, które lato spędziły w ogrodzie czy na tarasie.

Podczas „Jesieni w ogrodzie” nie zabraknie także oferty twórców ludowych, u których zawsze można znaleźć unikatowe cudacznki.

Plonami pochwalać się również producenci miodów, a przy okazji będzie można zjeść pyszną pajdę chleba ze smalcem, przepyszny, czy świeżutką drożdżówkę.

Wstęp na imprezę jest bezpłatny, natomiast opłata parkingowa wynosić będzie 3,00 zł.

Bliższe informacje:

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A. Rėnk

tel.: 58 762 80 00

sekretariat@renk.pl

## AMBER FEST coraz bliżej

10 września na Stadionie Energa Gdańsk odbędzie się druga edycja AMBER FEST największej w Polsce Północnej biesiady dla wszystkich smakoszy piwa i produktów regionalnych.

AMBER FEST to kontynuacja Koźlaków Bielkowskich, największej na Pomorzu biesiady piwnej organizowanej przez Browar Amber nieprzerwanie przez 10 lat.

AMBER FEST to największa w Polsce Północnej biesiada dla wszystkich smakoszy piwa i produktów regionalnych. Celem imprezy jest promocja produktów regionalnych, edukacja społeczności aglomeracji trójmiejskiej z zakresu tradycyjnej produkcji spożywczej oraz promocja zdrowej żywności. Goście festynu będą mieli okazję odkryć smaki lokalnych wyrobów, takich jak wędliny, przetwory i miody prosto od producentów oraz poznać twórców rękodzieła.

Piwo z Browaru Amber, stoiska z lokalnymi produktami najwyższej jakości, wypiek chleba, pokazy warzenia piwa oraz live cooking, animacje dla dzieci to atrakcje, których nie można przegapić. Gdańskie święto piwa na Stadionie Energa Gdańsk jest jednym z najważniejszych wydarzeń w trójmiejskim kalendarzu imprez, dostrzegane jest również na arenie ogólnopolskiej. Biesiadę uświetnią koncerty, które od godziny 17:00 będą głośno rozbrzmiewały ze sceny muzycznej ustawionej przed Stadionem Energa Gdańsk. Gwiazdą Wieczoru będzie zespół Brathan-ki, a jako support zagrają Majestic i INÉS.

Pierwsza edycja AMBER FEST, Wielkiej Biesiady Piwnej, odbyła się rok temu. Festiwal odwiedziło ponad 20 000 osób. Swoje produkty zaprezentowali lokalni producenci żywności - mięs, serów, przetworów i miodów. Dla najmłodszych odbył się piknik rodzinny pełen gier i zabaw, a dla starszych pomorski browar AMBER zagwarantował dostęp do regionalnego piwa różnych gatunków takich jak lager, pszeniczne czy koźlak.

Tomasz Łunkiewicz



# TARGI Nowy DOM murator EXPO Nowe MIESZKANIE

## 3 i 4 września

### GDYNIA ARENA

targimieszkanie.pl



WSTĘP BEZPŁATNY

# Piłkarska Przyszłość z LOTOSEM

## Kuźnia piłkarskich talentów

Jeszcze dwa miesiące temu kibice z całej Polski emocjonowali się występem naszej reprezentacji na Euro 2016. Także na ulicach Gdańska spotkać można było rzesze ludzi w biało-czerwonych barwach. Historyczny sukces Polaków, osiągnięty po pięknej i emocjonującej grze sprawił, że nasze ambicje urosły i nad Wisłą wszyscy fani piłki oczekują teraz gry o najwyższe laury. Czy mamy szanse na trwale zagościć w piłkarskiej światowej elicie i czy w przyszłości na arenach mundiali będziemy mogli podziwiać piłkarzy z Gdańska?

Żeby tak się stało trzeba spełnić jeden warunek – należy zatroszczyć się o odpowiednie szkolenie młodzieży. Ostatnie lata pokazują, że i pod tym względem odrobiliśmy zaległości – przede wszystkim właśnie na Pomorzu. Szczególne zasługi w tej dziedzinie ma Grupa LOTOS – jej menadżerowie wiedzą, że inwestowanie w młodzież, to najlepszy sposób na osią-

gnięcie sukcesu w przyszłości. Właśnie dlatego powstał program Piłkarska Przyszłość z LOTOSEM.

To nowatorski projekt, dzięki któremu tysiące młodych piłkarzy może iść w ślady Lewandowskiego czy Grosickiego. Pomorski program realizowany wspólnie przez Grupę LOTOS, która od lat wspiera polskich piłkarzy i Akademię Piłkarską LG, to



prawdziwa kuźnia talentów. Dziesiątki trenerów, w tym takie uznane nazwiska, jak Paweł Janas i Andrzej Juszkowiak, 14 nowoczesnych ośrodków szkoleniowych na terenie województwa pomorskiego oraz w Elblągu i ponad 3000 dzieciaków, którzy z zapałem oddają się swojej pasji robią wrażenie. Najbardziej perspektywiczni z nich

trafiają do Akademii Piłkarskiej LG, gdzie stopniowo wprowadzani są w świat wielkiego footballu.

Misją Akademii Piłkarskiej LG jest umożliwienie najbardziej uzdolnionemu zawodnikowi z Pomorza rozwinięcie ich własnego potencjału. APLG poprzez współpracę z innymi klubami i Akademiami ma stać się oknem na świat

dla zawodników. Zgromadzenie w jednym programie potencjału tak wielu zawodników młodych graczy wraz z uporządkowanym systemem szkolenia oraz wykwalifikowaną kadrą jest w stanie dać możliwość rozpoczęcia kariery. APLG chce wyedukować piłkarza „kompletnego”, tzn. takiego zawodnika, który jest optymalnie ukształtowany pod względem sportowym jak i moralnym, potrafiącym z powodzeniem rywalizować w profesjonalnym sporcie. Jak widać, ważne są nie tylko umiejętności piłkarskie, ale też wychowanie – kształtowanie postawy patriotycznej i przestrzeganie zasad fair play. Piłkarz ma być nie tylko maszynką do zarabiania pieniędzy, ale przede wszystkim szanującym wartości obywatelem, który w przyszłości doceni, jakim zaszczytem jest gra w koszulce z orzełkiem na piersi.

Co istotne, w programie Piłkarska Przyszłość z LOTOSEM mogą uczestniczyć

nie tylko dzieci mających rodziców, których stać na pozalekcyjne zajęcia, ale też te z uboższych rodzin. LOTOS wspiera system stypendialny pozwalający rozwijać się wszystkim. Inwestując w prawdziwe talenty, nie odrzuca średniaków, którzy z pasją wybiegają na boisko. Program obejmuje ponad 3000 dzieci z 14 miast – dla wielu z nich to jedyna alternatywa dla ławki przed blokiem.

Trenerzy wiedzą, że rozwój sportowy nie może być przeszkodą w nauce, dlatego sam harmonogram programu Piłkarska Przyszłość z LOTOSEM jest ściśle powiązany z rokiem szkolnym. W miesiącach „szkolnych” adepci trenują, z kolei wakacje to czas zgrupowań, a także turnieju mającego wyłonić najlepszych. Ci, którzy będą się wyróżniać, mogą, jak 15-letni Marcin Wiśniewski, zagrać w oficjalnym meczu Reprezentacji Polski do lat 15. Czy może być większa frajda dla dzieciaka?

## Lechia wywietrzyła szatnię

Karuzela transferowa w Lechii Gdańsk podczas ostatniego dnia okienka transferowego rozkręciła się na dobre. Ale bardziej chodziło o przewietrzenie szatni niż o zaciąg kolejnego miliona piłkarzy.

Aż siedmiu piłkarzy opuściło zespół biało-zielonych. Definitywnie z klubem i kibicami pożegnał się młody napastnik, Adam Buksa, z którym wiązano ogromne nadzieje w Gdańsku, ale ostatecznie nie sprawdził się tak, jak wszyscy by oczekiwali. Zawodnik podpisał kontrakt z Zagłębiem Lubin.

Nastąpił natomiast szal wypożyczeń. Trudno jednak się temu dziwić. Lechia podjęła przed sezonem decyzję o rezygnacji z zespołu rezerw. Zatem postanowiono dać szansę regularnej gry tym, którzy nie mieszczą się teraz w składzie. Jednak istnieje obawa, że – odpukać – w przypadku plagi kontuzji nie będzie kim grać. Ale odpukać.

Wypożyczeni do innych klubów zawodnicy to Adam Dźwigała (Górnik Łęczna), Daniel Łukasik (SV Sandhausen), Łukasz Budziłek (Chojniczanka), Michał Mak (Arminia Bielefeld), Juliusz Letniowski (Drutex-Bytovia)

oraz Gerson (Górnik Łęczna).

W ostatnich dniach okienka pozyskano natomiast Joao Nunesa, Stevena Vitorię i Simeona Sławczewę. Więcej wzmocnień latem już nie będzie. Skupiono się głównie na wzmocnieniu defensywy, dlatego też ci zawodnicy pojawili się w Gdańsku. Wcześniej jeszcze zakupiono chociażby Rafała Wolskiego czy Milena Gamałowa.

Mimo wszystko największą kontrowersją jest wypożyczenie Michała Maka, który stanowił równoważnego zawodnika w zamian za Sławka Peszko. Stolarski nie daje rady, a Haraslin wydaje się ostatnio nieco chimeryczny – raz dobrze, raz źle.

Karuzela zatrzymała się tak szybko, jak się rozkręciła. Czy te decyzje były słusznymi dowiemy się na przestrzeni najbliższych miesięcy.

Goch

fort. lechia.pl



Wypożyczenie Michała Maka to najbardziej zaskakująca decyzja Lechii w zakończonym okienku transferowym

Choroba zwyrodnieniowa stawów

## Bolą Cię stawy?

Ból kolan lub biodra jest nie do zniesienia?

Leki nie pomagają?

Dla pełnoletnich pacjentów ze zdiagnozowaną chorobą zwyrodnieniową kolan i/lub bioder, którzy pomimo przyjmowania leków odczuwają ból

• **bezpłatna konsultacja lekarska**

z zakresu radzenia sobie z przewlekłym bólem

• **densytometria**

badanie gęstości kości

- ✓ Pacjenci otrzymują wyniki badań
- ✓ Pacjenci mogą wziąć udział w prowadzonych u nas programach klinicznych nowych leków i terapii

**SYNEXUS**  
CENTRUM MEDYCZNE

Gdańsk, ul. Beniowskiego 23  
tel. 58 731 21 98

www.przychodniasynexus.pl



## POZNAJ JAKOŚĆ STACJI PALIW

### LOTOS – TWÓJ PARTNER W PODRÓŻY

Dbamy o komfort Twojej podróży, nieustannie doskonaląc naszą ofertę. Zatrzymaj się na stacji LOTOS, napij się aromatycznej kawy i zjedz coś pysznego z oferty Cafe Punkt.

Troszczymy się o wszystkich pasażerów, dlatego na Twojego pupila czeka miska ze świeżą wodą.

Podróżujesz motocyklem? Mamy dla Ciebie liczne udogodnienia i rabaty na paliwo z kartą Navigator.

[www.lotos.pl](http://www.lotos.pl)

 **LOTOS**



## Sport w szkole

## z Energa

# "Sportowa Akcja Lato 2016 bez uzależnień" w Oliwie

**Od 4 lipca do 28 sierpnia w ramach „Sportowej Akcji Lato 2016 bez uzależnień” na boisku szkoły "Fregata" odbywały się zajęcia dla dzieci i młodzieży.**

W dniach 4-19.07.2016 na boisku FREGATA Oliwa odbyła się I część „Sportowej Akcji Lato 2016 bez uzależnień”. W turnieju piłkarskim pamięci Macieja Płażyńskiego (inicjatora powstania boiska) w Oliwie zwyciężył zespół „Polonezy” - Przymorze Wielkie grający w składzie: Marcin Galuhn, Marcel Kacica, Alan Czeszumski, Dominik Marglan, Kacper Sasiak, Daniel Nasierowski, Michał Mentelowski - pokonując rzutami karnymi ekipę AD-REM (w normalnym czasie wynik 5:5). II miejsce zajęła ekipa KLUBU „AD-REM” Oliwa, III miejsce - Zaspą, IV miejsce zespół FC „BYTÓW”. Najlepszym zawodnikiem uznano Alana Czeszumskiego (Polonezy), najlepszym bramkarzem - Kacpra Sasiaka (Polonezy), najlepszym obrońcą - Kamil Belecki (ADREM), najlepszym strzelcem został - Patryk Winikajts (ADREM) - 3 bramki w finale

Oprócz turniejów piłkarskich odbyły się konkursy gier zręcznościowych (tenis stołowy, hokej stołowy, quizy wiedzy sportowej - EURO 2016). Najlepszy okazał się Kacper Skórski, przed Dominikiem Skórskim i Adamem Grochowskim.

W konkursach rzutów karnych i w punktacji ogólnej meczowej w kategorii młodziej najlepszymi zawod-

nikami okazali się: Kamil Witkowski, Kacper Skórski, Piotr Głowacki, Leon Filipowicz i Jakub Panko.

W kategorii starszej najlepszy byli: Kamil Belecki, Marcin Bokun, Samuel Rychlik, Igor Markowski i Jakub Józwiak.

W dniach 1-26.08.2016 na boisku Fregata, Oliwa ul. Cystersów, w ramach Akcji „Sportowe Lato 2016 bez uzależnień” GOKF-ADREM przeprowadzona została II część akcji „PIŁKARSKA OLİWA 2016” dla młodzieży spędzającej wakacje w miejscu zamieszkania oraz przyjeżdżającej do Gdańska. W ramach akcji zorganizowano szereg imprez w dyscyplinach sportowych: piłka nożna, siatkówka, koszykówka, tenis stołowy.

W punktacji ogólnej obejmującej kilka dyscyplin sportowych w grupie młodziej zwyciężył: Kacper Skórski przed Jakubem Półkarkiem, Kamilem Witkowskim, Marcelem Malinowskim, Piotrem Głowackim, Krystianem Wąsikowskim i Dawidem Bartosiakiem.

Do wyróżniających się zawodników oprócz zwycięzców należeli też: Czarek Gałecki, Adam Grochowski, Adam Marciniak, Marcel Drzewucki, Leon Filipowicz.

Na specjalne słowa uznania zasłużyła zawodniczka Justyna Pisańczyn, która w gronie chłopców wyróżniła się zna-



komitą kondycją oraz techniką piłkarską.

W grupie starszej najlepszym uczestnikiem został Kamil Belecki przed Jakubem Hazubskim, Igozem Markowskim i Dawidem Sokalskim.

W dniu 16.08.2016 rozegrano także VII turniej piłkarski Dzielnicy Oliwa -

komitą kondycją oraz techniką piłkarską. W grupie starszej najlepszym uczestnikiem został Kamil Belecki przed Jakubem Hazubskim, Igozem Markowskim i Dawidem Sokalskim. W dniu 16.08.2016 rozegrano także VII turniej piłkarski Dzielnicy Oliwa -

W turniejach grupy młodziej najlepsza okazała się reprezentacja ZKPG Nr 17

Gdańsk przed SP Nr 23 Oliwa.

Oprócz turniejów piłkarskich odbyły się w okresie 1-28.08.2016 w Klubie „AD-REM” konkursy gier zręcznościowych (tenis stołowy, hokej stołowy, darts) i quizy wiedzy sportowej. W tej kategorii najlepszym okazał się Andrzej Woliński przed Arturem Kalickim i Jakubem Mareckim.

Zwycięskie zespoły otrzymały puchary, medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Radę Dzielnicy Oliwa, Wydział Promocji UM Gdańska, Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej, który zapewnił także opiekę medyczną i RSM Budowlani.

W imprezach Akcji Sportowe Lato bez Uzależnień w okresie 04.07-28.08.2016 - piłka nożna, siatkówka, koszykówka, tenis stołowy oraz zajęcia świetlicowe - udział wzięło łącznie 498 zawodników.

W ramach stałych zajęć przeprowadzono szereg konkursów na wzór „Turbo kozaka C+” oraz cykliczny konkurs „Rzuty karne” i tutaj najlepszym zawodnikiem w grupie starszej został Kamil Belecki - 64 pkt przed Jakubem Józwiakiem, Dawidem Sokalskim i Jakubem Hazubskim.

Akcja została przeprowadzona dzięki współpracy z Dyrekcjami ZKPiG r 17 oraz szkoły „FREGATA”, którzy udostępniali swoje obiekty sportowe na zajęcia.

źródło GOKF  
fot. GOKF

# Sportowa rywalizacja międzyszkolna

**1 września rozpoczął się rok szkolny. Wraz z rozpoczęciem nauki dzieci i młodzież ponownie będą rywalizować w gdańskich Igrzyskach, Gimnazjady oraz Licealiadzie Młodzieży Szkolnej**

Terminarz zawodów na rok szkolny 2016/2017 nie jest jeszcze ustalony. Przypominamy najlepszych w ubiegłym roku szkolny.

W roku szkolnym 2015/2016 w rozgrywkach międzyszkolnych wzięło udział łącznie 138 gdańskich szkół.

Zwycięzcami w roku szkolnym 2015/2016 w poszczególnych kategoriach zostały:

- w punktacji Szkół Podstawowych: Szkoła Podstawowa nr 12,
- w punktacji Szkół Podstawowych: Gimnazjum nr 33 (Z.S.O. nr 2),
- w punktacji dziewcząt ze Szkół Ponadgimnazjalnych: V Liceum Ogólnokształcące,

- w punktacji chłopców ze Szkół Ponadgimnazjalnych ex aequo: II Liceum Ogólnokształcące i VIII Liceum Ogólnokształcące,

Najlepsze gdańskie szkoły we współzawodnictwie sportowym w poszczególnych kategoriach:

**Mistrzostw Gdańskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej**

We współzawodnictwie udział wzięło 68 Szkół Podstawowych

1. Szkoła Podstawowa nr 12 453,5 punkty
2. Szkoła Podstawowa nr 85 387,5
3. Szkoła Podstawowa nr 81 385,0

**Mistrzostw Gdańskiej Gimnazjady Młodzieży Szkolnej**

We współzawodnictwie udział wzięło 38 Szkół Gimnazjalnych

1. Gimnazjum nr 33 256,0
2. Gimnazjum nr 16 207,5
3. Gdański Autonomiczne Gimnazjum 164,5

**Mistrzostw Gdańskiej Licealiady Młodzieży Szkolnej - Dziewcząt**

We współzawodnictwie udział wzięło 26 Szkół Ponadgimnazjalnych

1. V Liceum Ogólnokształcące 74,5
2. II Liceum Ogólnokształcące 65,5
3. XX Liceum Ogólnokształcące 57,5

**Mistrzostw Gdańskiej Licealiady Młodzieży Szkolnej - Chłopców**

We współzawodnictwie udział wzięło 31 Szkół Ponadgimnazjalnych

1. II Liceum Ogólnokształcące 114,0
1. VIII Liceum Ogólnokształcące 114,0
3. Zespół Szkół Energetycznych - XIII LO 106,0

Kto będzie najlepszym w roku szkolnym 2016/2017? Przekonamy się w czerwcu.

**Tomasz Łunkiewicz**



Partner wydania

